GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 85.

W SRODĘ DNIA 23. PAŹDZIERNIKA 1805.

Nayiaśnieyszy Imperator Jmć Rossyyski wyiechał iuż z Puław, i miał się, iak mowią, udać do Berlina.

Z Wiednia d. 16. Października.

Prawdziwy obraz postępowania Elektora Jmci Palatyno-Bawarskiego.

J. E. Mość Palatyno-Bawarski kazał ogłosić historyczny obraz postępowania swoiego. Podaie się w nim za sprzymierzeńca Francyi; zapowiada Austryi i Rossyi woynę, i wymawia takowe swoie postępowanie i zerwanie danego J. C. K. Rzymskiey i Austryackiey Mci słowa, względem przyłączenia do iego armii woysk swoich, przeciwnemi prawdzie przytoczeniami. Wypada więc zaprzeczyć takowym przytoczeniom uroczyście i zbić ie przyłączonemi, tu urzędowemi dowodami.

Nie kontent Elektor Jmć z nadto bogatego wynadgrodzenia, które przez wyrok Rzeszy pod d. 27 Kwietnia 1803 otrzymał; nie pamiętaiąc na nadzwyczayne umiarkowanie i osobiste ofiary, które J. C. K. Mość, iako głowa Rzeszy i Współstan, z uszczerbkiem własnego swoiego Domu w należącym mu się wynadgrodzeniu za Toskanią, uczynił, pozwolił się od tego czasu w nadziei przyszłych ambitnych widokow w tayne związki Francyi wciągnąć, ktorych wymierzone przeciw Austryi cele okazywały się w każdym zdarzeniu przez ślady systematycznie ułożoney niechęci. (1)

Gdy te nadzieie wspierały się szczególniey na widokach nowey woyny, którą Francya zawsze dworowi Wiedeńskiemu groziła, stopniowe zatem uzbroiania, do których J. C. K. Mość był przymuszony przez czynione na iego granicach przygotowania do napaści przez Cesarza Napoleona i przez ciągłe powiększania się iego w brew traktatom, były przedmiotem naywiększey uwagi Elektora Jmć i iego gorliwych umow i środkow. Zamierzył sobie początkowo wystawić w Bawaryi liczną armiią i trzymać ią w gotowości dla Cesarza

(1) *Obraz postępowania Elektorskiego mowi o znacznych ofiarach, które Elektor w układzie względem Eichstadtu miał uczynić. Pokazuie się atoli, że umowa w Paryżu pod d. 26 Grudnia 1802 przeznacza na zupełne wynadgrodzenie za te dobra Elektora Palatyno-Bawarskiego w Czechach i inne dochody, ieżeliby te nie wystarczały; lecz Elektor Jmć Salzburski kontentował się temi dobrami z hypotekowanemi nawet na nich wielkiemi długami, chociaż wartość ich, podług w Rzeszy używanego szacunku, pokazała się daleko mnieyszą niżeli dobr w Eichstadtcie.*

Francuzow; lecz przezorna szybkość Austryi w uzbroianiu nie pozwoliła mu wykonać tego zamiaru. Odmienił go więc, pospieszył z całem woyskiem na przeciwko Francuzom, i wolał raczey Bawarskie i Szwabskie swoie kraie zostawić losowi, iak żeby miał uchybić oczekiwaniom nieprzyiaciela Niemiec i publiczney spokoyności. I tak wywieziono z Bawaryi wszystkę polową i twierdzową artyleryą do Wirzburga, zgromadzono na tenże koniec wszystkie Bawarskie i Szwabskie woyska; przytomny tam był ieden jenerał Francuzki, który wszystkim podług myśli Cesarza Napoleona kierował; nareście wszelka iuż znaydowała się gotowość do wyiazdu Elektora Jmci do Wirzburga, gdy Xżę Schwarzenberg przybył d. 6 Września do Monachium.

W takich okolicznościach było nie wątpliwe i nagłe niebezpieczeństwo, iż Bawarya połączy się z Francyą, a zatem iak nayusilniey wypadało żądać, aby iey woyska złączyły się z naszą armiią dla słusznego odporu. (2)

Elektor zezwalał ustnie i na pismie na to żądanie. "Jestem gotow (pisał własną ręką do Xcia Schwarzenberga pod d. 7 Września) przystąpić do układu; zapytay się W. Pan o warunki Ministra Montgelas.„ Minister powtorzył postanowienie swoiego Pana i opowiedział warunki: że Elektor Jmć zatrzyma do swoich rozkazow załogę w Monachium, że ta składać się ma z regimentu iego gwardyi i regim. następcy Elektorstwa, i że nie tylko Monachium, ale i Nimfenburg z swoiemi okolicami maią bydź wolne od przechodu woysk Austryackich. Na tych warunkach miała bydź nazaiutrz umowa w Haadze zawarta.

D. 8 Września ieszcze był Hrabia Nogarola z listem od Elektora do Cesarza wysłany, który się tak zaczenał: "Dziś rano zleciłem moiemu ministrowi, aby zawarł umowę z Xciem Schwarzenbergiem, na mocy którey połączę moie woyska z woyskami W. C. K. Mci. Chciałem przez to dać dowod W. C. K. Mci moiey nienaruszoney przychylności." Zaledwo Hrabia Nogarola z tym listem wyiechał, i nim ieszcze Xżę Schwarzenberg udał się do Haagi, opuścił Elektor Jmć w nocy z 8 na 9 Września Bawarskie kraie i wyciągnął razem z nich nagłem marszem swoie woyska. (3)

Gdy Xżę Schwarzenberg i Feldmarsz. leit. Baron Mack przyiechali do Haagi, okazał się zaraz zamiar Elektora nie dotrzymania danego przyrzeczenia. Po długim uporze, przyiechał tam Bawarski podpółkownik, który przez swoy ton i przez nowe, w cale rożne od podanych w Monachium, warunki potwierdził, że tylko szukano pozoru do zerwania nie szczerze rozpoczętey negocyacyi. Nie chciano zezwolić, aby woyska Elektorskie pozostały w Bawaryi; przyłączenie ich miało dopiero po wydaniu woyny nastąpić, i procz tego miały zawsze osobny korpus stanowić.

Każdy niechay sądzi, czyli po tem co się stało, mogli wspomnieni Jenerałowie Austryaccy zezwolić, aby niepodległy i liczny korpus

(2) *Przywiezionemu przez Xcia Schwarzenberga od Cesarza listowi dany iest obrot, iakoby J. C. K. Mość rościł sobie prawa do Bawaryi, ktorych odstąpi, ieżeli Elektor Jmć na iego żądanie przystanie. Lecz tłómaczenie w cale iest mylne; nie było tam mowy o prawach, ale tylko o zamiarach wynadgrodzenia, i było to w swoim mieyscu, gdyż uchylało wszelką w tey mierze wątpliwość i rozsiewane ustawicznie wieści.*

(3) *Przed odiazdem swoim z Monachium kazał Elektor Jmć wszystkie pozabierać kassy, nawet wszystkie zapisy, wdowie i sieroce pieniądze. Nie wypadało zatem iak przeszkodzić wywozowi dalszych dochodow, aby cała administracya rządowa nie upadła*

zostawał w tyle i na boku naprzod spieszącey Austryackiey armii. (4)

Ażeby iednak odiąc Elektorowi Jmć wszelki pozor do cofnienia danego słowa, kazał J. C. K. Mość przez swoiego posła Hrabiego Buol oświadczyć, iż przyymuie warunek, aby Bawarskie woyska osobny korpus składały. Przytoczona w liście Elektora Jmc pod d. 8 Września trudność, że następca Elektorstwa bawi we Francyi, została przez mądrą przezorność tego Xcia usunięta: Hrabia Buol był nawet upoważniony zamiast przybrania Bawarskich woysk zezwolić na ich rozpuszczenie, a nawet na rozpuszczenie samych tylko Bawarczykow.

Wszystko odmowione zostało. Francuzkie woyska przyiął Elektor Jmć, z otwartemi rękoma, i połączył z niemi wszystkie Palatyńsko-bawarskie swoie woyska, które przeciw J. C. K. Mci i Rossyyskiemu Imperatorowi idą w pole i woynę wydał.

Jednem słowem Elektor Jmć stał się wiarołomnym względem danego słowa nietylko iako Mąż, ale i iako Xżę, wiarołomnym względem własnego ludu i swego Cesarza, wiarołomnym względem doświadczoney przyiaźni Imperatora Alexandra, wiarołomnym względem Niemiec i bezpieczeństwa i dobra Europy, które od wypadku wymuszoney od Francyi woyny zależą. Oto iest prawdziwy obraz postępowania tego Xcia, które nieszczęśliwi iego poddani głośno opłakuią, które obuza uczucie walecznych iego woysk względem honoru i oyczyzny, które przelewać teraz będą krew swoią nie za uratowanie Niemiec, ale za ich nieprzyiacioł i ręce swoie krwią Niemiecką zbroczyć maią.

I. Dowod.

(Z Francuzkiego ięzyka przełożony.)

List J. C. K. Rzymsko-Austryackiey Mci do J. Elektor-Palatyno-Bawarskiey Mci. Z Wiednia d. 3. Września 1805.

Z udzielenia, które moiemu Feldmarszałkowi leitnantowi i Nadworney woienney rady wiceprezydentowi, Xciu Schwarzenbergowi W. El. Mci uczynić zleciłem, powezmiesz W. El. Mci dokładną wiadomość o powodach, które Imperatora Rossyyskiego i mnie zniewoliły do poparcia zbroyną ręką negocyacyy, które z dworem Francuzkim rozpocząć pragniemy:

Mam dostateczne przyczyny obawy, aby Francuzki Cesarz, pomimo czystości i umiarkowanych naszych zamiarow, nie pokusił się natychmiast do attakowania moich kraiow, ile że iestem iuż z drugiey strony o iego zamiarze uwiadomiony, że chce albo bezpośrednie przeciągnąc do siebie woyska Xżąt Rzeskich między moiemi i iego granicami będących, albo też przez uznanie ich nayprzod neutralnemi, a potem szanowac tylko poty tę neutralność, poki iego interessom dogadzać będzie.

Nie może uyść baczności W. E. Mci, ile usknteczuienie takowego zamiaru, zwłaszcza gdyby się rozciągał aż do woysk Jego, zaszko-

(4) *Ro puszczona z Bawarskiey strony pogłoska, iakoby Jenerał Mack żądał podzielenia kompaniiami lub w cale poiedyncza żołnierzy, iest iuż publicznie odwołana. Żądał on podzielenia ich między Austryackie woyska brygadami lub regimentami, co w każdym względzie było dogodne. Z resztą Xże Schwarzenberg doniosł Elektorowi Jmć o wkroczeniu Austryackich i Rossyyskich woysk do Niemiec dla otworzenia zbroyney negocyacyi, przyczem warował sobie tylko Elektor aby Monachium i Nimfenburg wolne były od przechodu woysk. Co się zas tyczy rekwizycyi na utrzymanie przechodzących woysk, ta stała się przez powszechny zwyczay Francuzkich armiy niestety! nieuchronną, gdyż woyska żadnego mocarstwa nie potrafiłyby Francuzkim woyskom się oprzyć. Z tem wszystkim od wkroczenia Francuzkich woysk do Niemiec pokazuie się wielka w tey mierze różnica między obustronnem postępowaniem.*

wiaicby mufiał J. Imp. Mci i mnie, i ile na tem zależy, abyś W. E. Mość zechciał swoie woyska z naszemi złączyć.

W naglącym niebezpieczeńſtwie przed środkami, których rząd Francuzki nie zaniedba zapewne teraz uczynić, aby W. E. Mość dobrowolnie lub gwałtem do powyższych swoich zamiarow skłonił, zdaiemi ſię, iż nie powinienem tracić momentu do uprzedzania go w tey mierze. Znam zupełnie nie miłe Jego teraźnieysze położenie, iako też powody, które Go skłonić powinny do moiego żądania. Lecz daleko potężnieysze powody, które mnie do tego żądania przymuszaią, i wynikaiąca z położenia Bawaryi zupełna niemożność utrzymania neutralności, gdyż w przypadku woyny armiie obu woiuiących mocarſtw wkroczyć do niey muszą: przekonaią W. E. Mość, iż żadną miarą nie mogę od tego żądania odſtąpić, owszem widzę ſię bydź przymuszony do użycia wszyſtkich sposobow, iakie ſię tylko w moiey znayduią mocy, do dopięcia onego, gdyż inaczey wyſtawiłbym ſię na naysmutnieysze naſtępnosci, a Ty Kochany Bracie, nie dopiąłbyś pożądanego celu prawdziwey neutralności.

Zoſtawuiąc umowę względem środka, do którego niniejsze pomimowolne położenie okoliczności mnie zniewala, Xciu Schwarzenbergowi, nie omieszkuię uczynić W. E. Mci, dla usunięcia wszelkiey wątpliwości względem szczerych i przyiacielskich moich uczuciow, uroczyſtego zapewnienia, iż ieżeli W. E. Mość uczynisz zadosyć moiemu powyższemu życzeniu, tedy ieſtem gotow bronić i zaręczyć bezpieczeńſtwo i całość Jego kraiow przeciw wszelkiemu uszkodzeniu, a w przypadku woyny, iakieykolwiek byłby oney wypadek, nigdy żadnego widoku wynadgrodzenia do naymnieyszey cząstki Jego kraiu bądź przez oderwanie, bądź przez zamianę mieć nie będę, owszem dalekim od tego będąc, zakładam sobie korzyſtać z podaney okazyi dla okazania Mu zupełnego moiego szacunku, iako też prawdziwie nieodmiennych uczuciow, z którėmi zoſtaię &c.

II. Dowod.

Bilet Elektora Jmci Palatyno-Bawarskiego, do C. i C. K Feldmarszałka-leitnanta i Wiceprezyd. nadworney woienney rady. D. 7 Września 1805.

Jeſtem gotow, Kochany Xżę, przyſtąpić do układu, mow WPan iutro rano z moim Miniſtrem Baronem Montegelas, powie Ci moie warunki. Nie przeciw im ſię. Polegam na Twoiey dawney przyiaźni.

III. Dowod.

Liſt J. Elek. Mci Palatyno-Bawarskiey do J. C. Rzymsko-Auſtryackiey Mci. Z Nimſenburga d. 8 Września 1805.

Zleciłem moiemu miniſtrowi zawrzeć tego rana umowę z Xciem Schwarzenbergiem, na mocy którey połączę moie woyska z woyskiem W. C. K. Mci. Chciałem przez to dać W. C. K. Mci dowod moiey nienaruszoney przychylności.

Pozwol W. C. K. Mość teraz, że ſię do Jego oycowskiego serca udam. Moy syn, naſtępca Elektorſtwa, znayduie ſię w tym czaſie we Francyi; ufaiąc zawsze w pokoy, wysłałem go nayprzod do Włoch, potem do południowych prowincyy Francyi, gdzie teraz bawi. Jeżeli przymuszony będę wysłać moie woyska przeciw Francuzom, tedy moy syn zginął. Jeżeli przeciwnie zoſtanę spokoynym w moich kraiach, będę miał czas ściągnąć go ſtamtąd. Na klęczkach zatem upraszam W. C. K. Mci, abyś mię neutralnym zoſtawił. Ośmielam ſię zaręczyć W. C. K Mci świętem słowem, iż moie woyska naymniey przeszkadzać nie będą działaniom Jego armii, i poprzyſięgam i przyrzekam, iż ieżeliby, co iednak niepodobna, przymuszona była cofać ſię, że będę spokoynym i nic nie

przedfięweźmę. Oyciec pogrążony w okropney rozpaczy prosi o łaskę dla syna, którey mu W. C. K. Mość nie chciey odmawiać. Pochlebiam sobie, że Imperator Rossyyski nie będzie temu przeciwnym.

IV. Dowod.

List J. C. Rzymsko-Austryackiey Mci do Elektora Jmci Palatyno-Bawarskiego. Z Hetzendorfu d. 14 Września 1805.

Nie mogę ukryć przed W. E. Mcią mojego podziwienia względem tak nagłey odmiany w iego postanowieniu.

Nie wspominaiąc tu o ustnem zapewnieniu, które dałeś, Kochany Bracie, częścią sam, częścią przez swoiego Ministra moiemu Feldmarszałkowi leitnantowi Kciu Schwarzenbergowi, ani o bilecie, któryś do ostatniego pisał, list iednak przywieziony mi przez Jen-Nogarola, zawiera w sobie wyraźne przyrzeczenie, że W. E. Mość chcesz swoie woyska z moiemi złączyć. Wyrażasz w tym liście: "Zleciłem moiemu Ministrowi zawrzeć tego rana umowę z Xciem Schwarzenbergiem &c. „ (Zobacz poprzedni list.)

Lecz w tym samym momencie, kiedy mi ten list był oddany, musiałem oddawcy donieść, że W. E. Mość nagle odmieniłeś swoie postanowienie, że opuściłeś swoią stolicę i wszystkie wyciągnęłeś woyska.

Bez trudności byłbym zezwolił i teraz ieszcze gotow zezwolić na wszystkie żądania, które W. E. Mość względem miasta Monachium i iego okolic, wraz z zamkiem Nimfenburgiem, uznałeś za potrzebne uczynić. Ta okolica byłaby dla moich woysk zamknięta, i iedynie załodze powierzona, którą tam mieć chciałeś. Lubo moim zdaniem pożyteczniey byłoby, gdyby woyska W. E. Mci z moiemi pomieszane były, dla zapobieżenia wszelkim skargom, że więcey są narażane i nie tak dobrze utrzymywane; wolno iednak ma bydź W. E. Mci zostawić ie w iednym połączonym korpusie, byleby tylko pod rozkazami główney kommendy moiey armii zostawały. Ale zatrzymać się z ich marszem w ten czas, kiedy Francuzi bliskie do Niemiec wtargnienie zapowiadaią, i kiedy się iuż zgromadzaią nad Renem, byłoby dla powszechney sprawy rzeczą nader szkodliwą, ażebym się mogł do tego przychylić, zwłaszcza w tym czasie, kiedy nowy postępek Napoleona względem dworow Karlsruhe, Kasselskiego i Stuttgardskiego okazuie W. E. Mci czyli podobieństwem iest utrzymać neutralność Bawaryi, i czyli sam byłbyś Panem dotrzymać przyrzeczenia, nie użycia woysk swoich przeciw moim.

Byłoby mi nader bolesno wystawić następcę Eektorstwa, do którego osobiscie przywiązany iestem, na iakowe niebezpieczeństwo; lecz wysłany w tym momencie do niego goniec, kiedy W. E. Mość dałeś pomyślne zapewnienie, byłby go postawił w stanie zdolnym do opuszczenia Francyi, nimby przeciw niemu niebezpieczny środek był mogł bydź przedsięwzięty.

Wierny w dopełnieniu obowiązkow, które na siebie przyiąłem, rozumiem mieć prawo do żądania podobnego względem mnie postąpienia. Wzywam przeto W. E. Mość formalnie do uskutecznienia uczynionego mi przyrzeczenia, przyłączenia woysk Jego do moich, i oświadczam się oraz gotowym zezwolić na powyższe warunki. Zleciłem Hrabiemu Buol, aby się udał do W. E. Mci z ninieyszym listem i upoważniłem go do uczynienia potrzebnych w tey mierze układow. Będzie mi, rownie iak moiemu nayściśleyszemu sprzymierzeńcowi, Imperatorowi Rossyyskiemu bardzo miło, doznać od Ciebie, Kochany Bracie, takich uczuciow, któreby nas zniewoliły do za

obowania tych, których mu chcemy dać czynne dowody.

Przyymiy oraz W. E. Mość zapewnienia nayzupełnieyszego szacunku, &c.

V. Dowod.

List Elektora Jmci Palatyno-Bawarskiego do J. C. Rzymsko-Austryackiey Mci. Z Wirzburga d. 21 Września 1805.

Hrabia Buol de Schauenstein uskutecznił zlecenie, którym go W. C. K. Mość do mnie zaszczycić raczyłeś. Przy tey okazyi znalazłem bardzo pocieszne czucie w drogich zawsze dla mnie zapewnieniach przyiaźni W. C. K. Mci, któreś mi w ostatnim liscie wyraził. Jakoż tey przyiaźni i wielkości Duszy W. C. K. Mci poważam się z zupełnem zaufaniem wzywać. Mam zawsze ieszcze nadzieię, że one nakłonią W. C. K. Mość do uchronienia od klęsk woyny nieszczęśliwe prowincye, które aż nadto wiele ich poniosły, zwłaszcza w tym czasie, kiedy rany ostatniey woyny ieszcze się nie zagoiły. Winienem pożałowania godnym moim poddanym, winienem sobie samemu nie rozlewać ich krwi w zatargach, które ich się wcale nie tyczą i przeciw mocarstwu, które ich w żaden sposob nie obraziło. (a) Ten był właściwy powod do proszenia W. C. K. Mci w liście moim, który poważyłem się pod d. 8 t. m. przesłać, o zupełną i wyraźną neutralność. (b) Wszystko nakazuie mi obstawać przy tem postanowieniu. Proszę W. C. K. Mci, abyś wierzył, że nigdy od niego nie odstąpię, i że nawet groźby Francyi mnie od niego odwieść nie potrafią. (c)

Nie będę W. C. K. Mci nudził długim opowiadaniem negocyacyi, iakie przy moim dworze w czasie bawienia Xcia Schwarzenberga zachodziły. W. C. K. Mość przypomnisz sobie, że w owym czasie nie miał pełnomocnictwa do zezwolenia na żądania, które ia za potrzebne osądziłem, (d) i że do cofnienia woysk moich byłem zniewolony, aby nie poniosły wstydu rozbroienia, którym były do naywyższego stopnia zagrożone. Nie mówię nic o tem, co od tego czasu nastąpiło. Smutny obraz tych zdarzeń przeraził serce moie; zasmuciłyby niemniey W. C. K. Mci serce, gdyby Mu w całey obszerności były wiadome.

W. C. K. Mość oddasz mi wreście winną sprawiedliwość, gdy się przekonasz, że iakiekolwiek bądź wypadki nastąpią, nic nie potrafi zmnieyszyć uszanowania pełney przychylności, z którą zostaię, &c.

Z Londynu d. 5. Października.

Wczoray wyiechał ztąd P. Karpelan wysłaniec Szwedzki. który miał szczególnieysze zlecenia do naszego dworu, na powrot do J. K. Mci Szwedzkiey. Cel iego poselstwa dopełniony został. Mowią, iż zawarty został tymczasowy traktat, mocą którego obowiązuie się Szwecya dostawić pewną liczbę okrętow i woyska do spólnego działania. P. Karpelan iest synem rządcy Gottenburskiego.

Lord Nelson przybył przed Kadyx i obiął nad tamteyszą flotą dowodztwo, która

(a) *Te powody nie wstrzymuią iednak Elektora Jmci, aby nie poświęcił krwi swoich poddanych za nieprzyiaciela Cesarza i Rzeszy.*

(b) *Nie było o tem wzmianki w tym liście, ale inny wcale powod; lecz iak prędko ten usunięty został, wynalazł Elektor inny.*

(c) *Wyraz ten pobiia sam z siebie Elektora Jmci.*

(d) *Przywieziony list przez Xcia Schwarzenberga był dostatecznem pełnomocnictwem do zezwolenia na podane w Monachium warunki. Te zaś, które w Haadze wznowiono, podane zostały dopiero po ucieczce Elektora i woysk iego.*

kłada się teraz z 32 liniiowych okrętow i 7 fregat.

Z Portsmutu popłynęły wczoray 2 fregaty z wielu przewozowemi statkami z woyskiem do Gibraltaru.

Wczoray wyiechał posłaniec stanu, P. Hargrawe z listami do naszego posła w Petersburgu Lorda Gower. Treść tych listow tak iest ważna i nagła, iż P. Hargrawe ma rozkaz iak nayspiesznicy tam zdążyć.

Wczoray w wieczor powrociła Królewska familiia z Weymutu do Kew.

Na fregacie Antelopie i innych okrętach posłano w tych dniach z Dunow 300,000 f, szt. na stały ląd.

Pochlebiamy sobie, iż Elba będzie wkrótce dla naszych okrętow od zamknięcia uwolniona.

Adm. Gardner obiął dowodztwo nad woiennemi okrętami przy Korku.

Ostatniey środy była gabinetowa rada u Lorda M grawa.

P. Pitt odwiedził w tych dniach P. Addingtona w iego wieyskim mieszkaniu.

— List z Dowru pod d. 2 t. m. zawiera: " W tym momencie przybył tu od brzegow Francuzkich okręt J. K. Mci Antelope z pod dowodztwa P. Sidneia Smith. Od przybyłey tu wczoray w wieczor galery dowiedziałem się, iż czynione było przez P. Sidney Smith usiłowanie do spalenia Bulońskiey flotyli. W poniedziałek w wieczor w czasie ciemney nocy zbliżyły się nieznacznie do portu 2 galery, kilka łodzi z ochotnikami z Utrechtu, Antelope i kilka innych okrętow, i puściły 2 ogniowe machiny, które za pomocą wielkiey wody weszły do portu pomiędzy okręty. Były napełnione palnemi materyałami i miały za danym znakiem w 15 minut na powietrze wyskoczyć, co w rzeczy samey nastąpiło. Ale że proch był za słaby, czyli iakaś przymieszała się przyczyna, nie sprawiły takiego skutku iak sobie obiecywano. Ludzie w łodziach byli nieszczęściem od żołnierzy na bateryach dostrzeżonemi, którzy natychmiast dali rzęsisto ognia z karabinow. Kule latały gdyby grad i wiele ich w łodz trafiło. Niektóre doniesienia mowią, że 2 ludzi iest zabitych; lecz iak się dziś dowiaduię ieden człowiek tylko iest ciężko raniony. Szkodę iednak poniosł nieprzyiaciel znaczną w okrętach. Po tem pierwszem usiłowaniu obiecuią sobie wiele po czynności i męztwie P. Sidneia Smith. ,,

Królewicz Xżę Kambridgi ziedzie w tych dniach do Londynu dla czynienia iak mowią przygotowań do wyiazdu na stały ląd; gdzie ma obiąć naywyższe dowodztwo. Słychać, iż Hanowerska legiia 10,000 ludzi mocna, popłynie z tym Xięciem na stały ląd, lecz nie czynią ieszcze do tego przygotowania.

Kommendanci regimentow, przeznaczonych do wielkiey wyprawy, rozpuścili żołnierzy na czas nieiaki na urlopy; nie nastąpi więc ieszcze tak prędko i nie będzie tak liczna iak z początku mniemano.

Nasze eskadry odebrały instrukcye iakie maią czynić honory, gdy napotkaią Rossyyskie woienne okręty.

List Kap. Mudge zatopioney fregaty Blanche. Z Lizbony dnia 7. Września 1805.

"Od Francuzkiego ambassadora, Jen. Junot, doznałem nay większey grzeczności. Pod czas drugiey rzezi Francuzkich mieszkańcow na St. Domingo byłem tak szczęśliwy, iż wiele osób uratowałem od śmierci, i odesłałem ie do Jen. Ferrand do St. Domingo, za co mi ten w liście swoim nayuprzeymiey podziękował. Gdy fregata Blanche zwinęła żagle, przeczytał ten list Kapit. Francuzkiey fregaty Topas, i wspomniał o nim za moim tu przybyciem Jen.

Junot; poczem ten wydał zaraz rozkaz, abym był natychmiast bez wymiany uwolniony i wczoray mnie i moim maytkom paszporty wydano. „

Podług listow z Lizbony miały się nieprzyiacielskie eskadry Kartageńska i Tulońska w liczbie 14 liniiowych okrętow na środziemnem morzu połączyć. W Kadyxie stoi teraz w zupełney do wyyścia pod żagle gotowości 11 Hiszpańskich i 18 Francuzkich liniiowych okrętow, 5 fregat i 3 brygi. Sześć innych okrętow liniiowych Hiszpańskich iest ieszcze uzbroianych. W Kadyxie panuie niedostatek pieniędzy i żywności.

Zepewniaią teraz, że wyprawa pod Jen. Kraig, która popłynęła z Gibraltaru do Malty, złączy się z Rossyyskiemi woyskami w Korfu i wysiędzie do Neapolu. Ostatnie prywatne stamtąd listy donoszą, że Jen. Kraig wybierał się odpłynąć do Neapolu.

Z Frankonii d. 5. Października.

W Frankonii nagle się rzeczy zmieniły: rozumiano, iż Francuzi udadzą się ku Czechom; lecz nagle zwrocili się na południe ku Dunaiowi, i iak się zdaie chcą zayśdź Austryackim woyskom z boku. Bernadotte idzie przez Uffenheim ku Neuburgowi, Marmont przez Mergentheim ku Donauwert, a Bawarski korpus pod Jen. Deroy ku Ingolstadtowi.

Dla przybycia tem prędzey na te mieysca, przechodziły Francuzkie woyska przez kray Pruski. Głowna kolomna weszła w Anspaskie przy Uffenheim. Pełnomocny minister Pruski, Baron Schladen, protestował się przeciw temu zgwałceniu Pruskich granic.

Z Berlina d. 8. Października.

Od wczorayszа przybyło tu wiele sztafet i gońcow z doniesieniem, że Francuzkie woyska weszły do kraiu Anspachskiego.

Xżę Brunświcki i Feldmar. Müllendorff znaydowali się wczoray na obiedzie u gabinetowego ministra, Barona Hardenberga, i właśnie kiedy do stołu siadać mieli, odebrał gabinetowy minister poselstwo, po którym odprawił zaraz z Xciem Brunświckim i Feldm. Müllendorfem dwugodzinną radę, dla czego obiad pożno się dopiero zaczął.

Wczoray odprawiła się także wielka rada stanu.

Rossyyski poseł, P. Alopeus, wyprawił wiele stąd gońcow; C. K. poseł, Hrabia Metternich, wyprawił także iednego, a inni posłowie powysełali wiele sztafet.

Major Hake powrocił iuż tu i przywiozł własnoręczny list Imparatora Alexandra do naszego Króla.

Wyiazd Królewski zdaie się ieszcze bydź odłożony.

Z Rzymu d. 21. Września.

Rząd doszedł nareście sprawcow zbrodni, popełnioney tu w nocy d. 16, lecz dotąd ieszcze ich schwycic niezdołał. Ogłoszono ich nazwiska i ubiory i zapewnioną 100 szkudow nadgrody, ktoby dopomogł do złapania z nich którego. Są to młodzi Włosi, od 20 do 24 lat maiący.

Donoszą z Pesaro, iż d. 12 przybył tam oddział piechoty i iazdy, około 4,000 ludzi wynoszący, z czterema armatami, i z ammunicyą. Oddziałem tym dowodzi Jen. Ottawi, który nazaiutrz w dalszą wyruszył drogę do królestwa Neapolitańskiego.

Większą część artyleryi Francuzkiey wywieziono z Porto-Feraio, do Liworna, a stamtąd została przeprowadzoną nad brzegi Adygi. — Jen. Verdier który dowodził w Litwornie, zarowno także udał się do armii nad Adygą stoiącey. — Niemasz więcey woyska w Liwornie nad oddział Korsykanow, których dowodzca został po odiezdzie Jen. Verdier kommendantem miasta.

DODATEK

DO Nro. 85

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srodę Dnia 23. Października 1805.

Z Paryża d. 4. Października.

Anglicy usiłowali znowu nadaremnie spalić naszą flotylę w Boulogne. Monitor oznaymił o tem następuiący list Kontraadm. Lacrosse do Ministra morskiego pod d. 1 Października z Boulogne:

"Onegday poprzednia liniia flotyli J. C. Mc składała się tylko z 27 armatnych szalup pod Kap Dordelin. Przez cały dzień widzieliśmy 23 nieprzyiacielskich okrętow, to iest 2 liniiowe okręty, 4 fregaty, a reszta korwety. Wczoray nie zmnieyszyła się ich liczba. Aże byłem przyzwyczaiony widzieć ich często w tey liczbie, nie sądziłem zatem potrzebą zmienić poprzednią liniią. O północy, pod czas wielkiey ciemni, słyszałem wystrzały z ręczney broni i kilku armat. Natychmiast rozkazałem wypłynąć kilku dywizyom flotyli; ale gdy ogień ustał, cofnąłem moy rozkaz. Skoro udałem się na linią, powiada mi Kap. Dordelin, że stoiąca przodem szalupa Nro. 62 otoczona iest szeregiem palnych machin, które z rożnych okrętow są kierowane. Bez podniesienia kotwic, przez co cała liniia wystawiona była na niebezpieczeństwo palnych machin, stał on odważnie na swoim mieyscu i zgruchotał łańcuch, który łączył te machiny. Gdy ten łańcuch zerwany został płynęły palne machiny wzdłuż całey linii, 6 ich przybyło do iedney szalupy, lud wskoczył w łodzie i uratował szalupę; iednak wyskoczyła iedna z nich około tey szalupy na powietrze, podniosła ią w gorę i wodą oblała. Szkoda iest tylko w stłuczonych kilku oknach. Padło także na tę szalupę kilka kartaczow. Sześć innych szalup były także attakowane, ale tylko w żaglach i linach ucierpiały. Nieprzyiacielskie okręty zostały przez żywy ogień odparte i wkrótce uciekły. O godzinie 2 wszystko iuż było na całey linii w spokoyności. Nazaiutrz z rana widząc Kap. Alix pływaiące machiny, wysłał łodź na ich rozpoznanie. Schwytano iedną z tych machin w sferycznym sposobie zrobioną, i miedzią obitą, ktora była piekielną machiną. (Globe de compression.) Gdy ią wyciągniono na ląd, wyskoczyła z wielkim trzaskiem na powietrze i 4 naszych ludzi zabiła. Przy opadnieniu wody znaleziono na brzegu wiele szczątkow z machin, iakie Anglicy w przeszłym roku przeciw nam wysłali. Postępek i przezorność Kap. Dordelin i wszystkich kapitanow całey linii zasługuie na naywiększą pochwałę. Gorliwość woyska pomnożyła się tylko w tey okazyi. Marynarze i liniiowe woyska, Francuzi i Włosi przychodzą do mnie kupami, abym ich za-

wczycił honorem znaydowania się na poprzedniey linii.

Podp. *Lacrosse.*

Onegday wyiechała ztąd deputacya trybunatu, dla zawiezienia J. C. Mci podziękownego adressu do obozu w Szwabii.

Kardynał Arcybiskup Paryzki nakazał modły za pomyślność oręża J. C. Mci.

Pomnik Jenerała Desaix, który wystawiony będzie w kościele na górze S. Bernarda, iest już tu z białego marmuru zrobiony.

Nasz ambassador w Portugalii, Jen. Junot, otrzymał rozkaz, aby udał się do armii.

Goścince Francuzkie są teraz popisowemi okryte, którzy się do 3 odwodowych armiy udcią. Okazuią tylko obawę, że im starzy woiownicy nie zostawią sposobności do potykania się.

Cesarzowa Jnć pozostaie w Strasburgu.

Jen. Miollis, mianowany kommendantem Mantui, wykonał d. 1 Września następuiącą osobliwszą przysięgę: "Poprzysięgam bronić wszystkiemi siłami twierdzy, nad którą mi J. C. Mość powierzył kommendę, poświęcić raczey życie moie, niżeli choć o ieden dzień przyśpieszyć iey poddanie, odrzucić każdy pozor tak nazwaney chwalebney kapitulacyi, żadney inney nie przyymować, iak tylko poyśdź w niewolą bez chorągwi i honorow, i żadnego wyiątku iakikolwiek bądź ani dla siebie, ani dla officyerow nie czynić. W przypadku opasania poprzysięgam nie poddawać poty twierdzy, poki tylko załoga, chociażby nawet wyprożnione były magazyny &c. zupełnie nie będzie pozbawiona chleba i wody. W przypadku oblężenia poprzysięgam poty iey nie poddawać, poki nieprzyiaciel niezburzy zewnętrznych szańcow, przeprawi się przez row, usadowi się i zrobi szczerbę, tak ażebym, iako człowiek lubiący honor, przekonał się, iż załoga moia nie iest więcey w stanie bronienia szczerby. Poprzysięgam, iż nie będę zważał ani na zaszłe zewnątrz zdarzenia, ani na niemożność otrzymania posiłku. Powtarzam nakoniec moią przysięgę, iż powierzoney mi twierdzy poty nie poddam, poki nie znaydę się w zupełney niemożności iż ani na moment nie potrafię iey utrzymać. „

Jenerał Duhesm odebrał rozkaz udania się do Włoskiey armii.

Monitor donosi z Wirzburga, iż Bawarska armiia w liczbie 26,000 ludzi złączyła się z korpusem Bernadotta i Marmonta. Z Karlsruhe zaś, iż między Cesarzem Francuzow i Elektorem Badenskim zawarty został zaczepny i odporny traktat, na mocy którego Elektor przyłącza do Francuzkiey armii 4000, ludzi którymi Elektorowicz Karol ma dowodzić.

Z Strazburga d. 1. Października.

Wczoray po południu udał się Cesarz Jmć powtornie do Kel dla obeyrzenia przybyłego tam pieszego regimentu. Powracaiąc kazał sobie J. C. Mość z iednego wozu podać suchar i skosztował go; natychmiast dały się zewsząd słyszeć okrzyki: Niech żyie! Dziś oglądał Cesarz naszą zbroiownią, a po godzinie 12 opuścił nasze miasto, udaiąc się w towarzystwie honorowey straży i Cesarskiey gwardyi konney za Ren.

Minister zagranicznych związkow Talleyrand przybył tu onegday, a przed nim sekretarz stanu Maret.

J. C. Mość wydał następuiącą odezwę do woyska: "Żołnierze! Zaczęła się woyna trzeciey koalicyi; Austryacka armiia przeszła za rzekę Inn, złamała traktaty, uderzyła na naszego sprzymierzeńca i wygnała go z iego stolicy. Wy sami musieliście nagłem marszem na obronę naszych granic pospieszyć; lecz iuż przebyliście Ren. Nie zatrzymamy się dotąd, poki nie zabezpieczymy niepodległości Niemieckiego ciała, poki nie wesprzemy naszych

sprzymierzeńcow i nie upokorzemy dumy naszego nieprzyiaciela. Nie zrobiemy więcey pokoiu bez rękoymśi: wspaniałość nasza nie obłąka naszey polityki. Zołnierze! Wasz Cesarz znayduie ſię pomiędzy wamy. Wy iesteście tylko przednią ſtrażą wielkiego ludu, który ieżeli potrzeba powſtanie na moy głos, dla rozwiązania nowey ligi, którą nienawiść i złoto nieprzyiacielskie utworzyło. Lecz Zołnierze! będziemy spieszne czynić marsze, ponośić trudy i różnego rodzaiu niewygody; ale iakiekolwiek bądź zaſtawią nam trudności, te przełamiemy, i poty nie spoczniemy, poki naszych Orłow nie zatchniemy na nieprzyiacielskiey ziemi.

Podpi. *Napoleon.*

Jen. Major W. armii Berthier.

Z Karlsruhe d. 2. Października.

Wczoray w wieczor znaydował ſię Cesarz Francuzow z swoim orszakiem w Ettlingen i iadł tam wieczerzą.

Wczoray przechodził przez Ettlingen korpus Francuzkiego woyska, składaiący z 11 pieszych, a 4 konnych regimentow, z wielu armatami i ammunicyami.

Od wczoraysza znayduie ſię także w tey okolicy cała gwardya Casarska 12,000 ludzi wynosząca, i korpus Mamelukow, które iutro daley idą.

Z Stuttgardu d. 5. Października.

Dziś przed południem przyiechał tu Xżę Murat, jenerał naczelny wielkiey armii, z Marsz. Lannes i całym sztabem. Marsz. Ney odprawił dziś w południe nad całem ſtoiącym tu Francuzkim korpusem rewiią. Wczoray znaydowały ſię Auſtryackie forpoczty w Tybingen i Geppingen, a Francuzkie w Ellingen, Plochingen, Waldenbuch &c.

D. 3 w wieczor o godzinie 11 przybył Cesarz Jmc Francuzow z częścią swoiego orszaku do Ludwigburga i wyſiadł do Elektorskiego zamku. Przybyło tu wczoray i dziś bardzo wiele małych oddziałow woyska, kommiſſarze, wozy, słudzy i konie Xcia Murata.

D. 27 Września 220 dragonow Resenberga wyszli jedną bramą z Freudenſtadt, a drugą bramą weszło 800 Francuzkiey piechoty z muzyką, która potem osadziła Kniebis.

Przed 4 godzinami przeszło tędy 16 regimentow Francuzkiey dragonii z połową muzyką do obozu Xcia Murata, który odprawił nad niemi rewiią.

Dziś ogłoszono tu Francuzkiemu woysku, że iuż woyna ieſt wydana.

Z Wirzburga d. 1. Paźdz.

Jutro wychodzi ſtąd Francuzka armiia na przod. Armiia Hanowerska, Bawarska i Francuzko-batawski korpus pod Marmontem zoſtaią pod rozkazami Marszałka Bernadotte i maią nazwisko pierwszego korpusu wielkiey armii która liczy 180,000 ludzi. Armiia Włoska pod Mars. Maſſeną ma 85,000 ludzi.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 22. Paździer. 1805.

Korzec Pszenicy - -	zł. pol.	70	do	80.
— Zyta - - - - — —		56	—	64.
— Jęczmienia - - - — —		36	—	10.
— Owsa - - - - — —		22	—	24.
— Grochu - - - - — —		56	—	60.
— Kaſzy iaglaney - - — —		68	—	80.

W Wiedniu d. 12. Października.

Meca wynoſząca pół korca naſzego:

— Pſzenicy - - -	zł. pol.	26	do	36.
— Zyta - - - - — —		24	—	36.
— Jęczmienia - - - — —		13	—	17.
— Owsa - - - - — —		11	—	17

W Brynie d. 11. Października.

Meca Pſzenicy - - - -	zł. pol.	35	do	43.
— Zyta - - - - - — —		28	—	36.
— Jęczmienia - - - — —		18	—	22.
— Owsa - - - - — —		12	—	16.
— Prosa - - - - — —		32	—	40.

W Gdańsku d. 2. Października.

Pzefel czyli pół korca naſzego w złocie hollend. (Na łaszt wchodzi 60 szefłow)

— Pſzenica - -	zł. pol.	20	do	24.
— Zyto - - - — —		15	—	16.
— Jęczmień - - — —		12	—	10.
— Owies - - — —		10	—	1

DONIESIENIA.

Teodor Wisłocki Intreligator i Sztycharz ſtęmplow, pieczęci Gromadzkich, Kościelnych, Cechowych i t. d. na Mosiędzu i Stali, mieszka teraz w Rynku miaſta Krak. pod Nrem 16 na trzecim piętrze na tyle w kamienicy zwaney szara pod znakiem wielkiey wiszącey czerwoney Xięgi. Potrzebuiący zatym oprawy przedniey Xiąg angielskiey i francuzkiey, oraz planerowania dzieł znacznych na długie zachowanie od zepsucia, robieniu futerałow na srebra, na stucce kufrow kałamarzow podrożnych pudełek na Brylanty, na Kielichy, Monſtrancye, i t. d. maią ſię do niego udać, będą usłużeni za mierną cenę.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa do publiczney podaie wiadomości, iż na żądanie Jozafata Łipskiego oſiadłości Jacka Swieszkiewicza iako to: dom pod Nrm. 367 w wydziale III. ſtoiący, i połowa Jurydyki Wygoda zwaney Zł. ryń. 1075 kr. 20 urzędownie roku 1805 oszacowanych na zaspokoienie summy Zł. pol. 3455 przez publiczną licytacyą d. 29 Liſtopada r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie pod naſtępuiącemi kondycyami sprzedane będą. — 1) Aby każdy chęc kupna maiący przed licytacyą 10tą częsc ceny szacunkowey iako wadium złożył. — 2) Aby kupiciel tych oſiadłości cenę wylicytowaną w przeciągu 14 dni do depozytu Magiſtratualnego złożył. — 3) W przypadku kupiciel gdyby kondycyi Nro 2 położoney nie dopełnił, tedy na iego Expens nowa licytacya przedſięwziętą zoſtanie. — Wszyscy zaczym chęć kupna maiący w spomnionym dniu i mieyscu ſtawic ſię maią. — Wreszcie wierzyciele prawo nań zaſtawu maiący napominaią ſie, aby nie oczekuiąc osobnych przypozwań, długi swoie do protokołu w czaſie licytacyi tym pewniey zadeklarowali, gdyż inaczey co do ceny szacunkowey tych oſiadłości, żaden wzgląd na tychże miany nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Kozłowski. *Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.*
Dnia 26. Września 1805.
Gros.

Na dniu 23 Octobris r. b. dochod propinacyi mieyskiey w Chełmie przez publiczną licytacyą naywięcey ofiaruiącemu w roczną dzierżawę, to ieſt od dnia 1go Liſtopada r. b. aż do oſtatniego Października w roku naſtępuiącym 1806 wypuszczonym będzie. — Wszyſtkim chęć maiącym arędowania do powszechney wiadomości podaie ſię, aby ci na oznaczonym terminie opatrzywszy ſię z wadium 10 części ceny fiskalney, która 1025 zł. ryń. 15 kr. wynosi, w mieście Chełmie znaydowali, i tam u znayduiącego ſię tamże C. K. kommiſſarza dyſtryktowego zgłosili ſię.

Magiſtrat C. K. M. Stołecznego Krakowa Gallicyi zachodniey ninieyszym Edyktem wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Kantego Kowalskiego swoiem i opiekuna imieniem małoletnich dziedzicow Kowalskich, publiczna licytacya kamienicy na ulicy Gołębiey pod Nrem 282 ſtoiącey (niegdyś Agneszki Kowalski wdowy właściwey do maſſy pupilarney po teyżey dopiero rzeczoney Agneszce Kowalski wdowie należącey) ieſt poſtanowiona, a do odprawienia iey dzień 28 Liſtopada r. b. godzina 3 po południu naznaczona, pod naſtępnemi warunkami: 1) Licytacya kamienicy tey od szacunkowey summy 3999 ryń. 30 kr. zacznie ſię, i taż więcey ofiaruiącemu sprzedana będzie: — 2) Każdy kupna chęć maiący przed licytacyą w zakład 10 częśc ceny szacunkowey złożyć obowiązany. — 3) Kupiciel wartośc rzeczoney kamienicy do małoletnich dziedzicow, z maiącey bydź licytacyi, należącą, w przeciągu 14 dni po ukończoney licytacyi, odiąwszy od niey zakład w czaſie licytacyi złożony, do tuteyszego depozytu Sądowego złożyć powinien. — Kupna przeto chęć maiący w rzeczonym dniu i godzinie w tuteyszym magiſtrecie na ulicy Brackiey Nro 245 maią ſię znaydować. — Na oſtatek wszyscy ci, ktorzy prawo własności, lub zaſtawu na teyże kamienicy maią napominaią ſię, ażeby w rzeczonym dniu, prawa swoie tem pewniey okazali, inaczey ani do kupiciela, ani do samey kamienicy prawa żadnego mieć nie będą.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Hirschberg. *Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.*
Dnia 13. *Września* 1805.
Grosz.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 85.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 23. Października 1805.

DONIESIENIA

Gaje Lekarz w Samborskim Cyrkule Dobra Schodniee dziedzicznie posiadaiący z chwalebney gorliwości na bezpłatne szczepienie krowiey ospy dzieciom nietylko swych własnych ale także obcych, z iego Dobrami graniczących poddanych dobrowolnie poświęcił się. — Jako tedy takowa ku rozszerzeniu dobroczynnego szczepienia krowiey ospy zmierzaiąca, własnych zysków nieupatruiąca czynność z obowiązku powszechney wydaie się wiadomości, tak też spodziewać się należy iż obywatele tuteysi chwalebnym tego Lekarza zachęceni przykładem do bezpłatnego szczepienia ospy dzieciom swych poddanych przychylić się nieomieszkaią. W Krakowie d. 9 Października 1805.

Do zaarędowania Czopowego od wodki, piwa i miodu w miastach w tym Cyrkule znayduiacych się, opłacać się maiącego na fundamencie gubernialnego dekretu dnia 13 7bris r. b. Nr. 38776 wypisuie się licytacya. Ten dochod będzie na rok iedna, to iest od 1 Listopada r. b. aż do ostatniego Października 1806, w następuiących miastach zaarędowany, iako to:

w Izbicy	na dniu 15 t. m.	za Cenę wywołuiącą	165	zł. ryń.	35 kr.
w Tarnogórze	— 17	. . . .	389	— —	25 —
w Łomazach	— 18	. . . .	971	— —	57 —
w Ostrowie	— 18	. . . .	843	— —	20 —
w Parczowie	— 21	. . . .	1171	— —	30 —
w Piszczazu	— 22	. . . .	419	— —	3 —
w Wohyniu	— 23	. . . .	491	— —	42 —
w Chełmie	— 25	. . . .	1630	— —	12 —
w Dubience	— 18	. . . .	2454	— —	25 —
w Krasnymstawie	29	. . . .	1727	— —	23 —
w Łukowie	— 28	. . . .	1491	— —	59 —

Przytym do publiczney wiadomości podaie się, że tylko naywięcey daiący aredarz Czopowego sam prawo mieć będzie, od beczki dupeltowego piwa, beczkę po 36 garcy rachuiąc, 36 kr. a od beczki ordynarynego piwa 18 kr. od garca miodu 8 kr. od wyrabiania tych trunkow, i od każdego wyszynkowanego garca wodki, Rosolisu, albo likieru 16½ kr. Czopowego od szynkarzy wybierać.

Rata arędowna będzie kwartałami naprzod płaconą, i powinien każdy naywięcey ofiaruiący kaucyą kwartalney kwocie wyrownywaiącą, albo w gotowiźnie, albo fideiussorie złożyć, lub też w mieyscu tą całą kwotę dzierżawną naprzod zapłacić. — Niemniey powinni

akże ochotę arędowania maiący to część pretii ſscí przed licytacyą iako wadium złożyć. Kondycye, które dzierżawcy Czopowego na przeciw robiącym trunki, i szynkarzom, i ci oſtatnio rzeczeni naprzeciw pierwszych namienionych zachować powinni, ochotę arędowania maiącym przed licytacyą oznaimionemi będą.

Magiſtrat C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa Galicyi Zachodniey, Janowi i Zuzannie Lepczyńskim ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Jan i Agneszka Elertowscy dziedzice w przytomności opiekunow przez Pana Adwokata Kłoſſowskiego do tuteyszego Magiſtratu Krakowskiego przeciw nim w sprawie przez urząd C. K. Fiskalny względem złł. pol. 1000, 100, i 100 zaszłey, żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga dopraszali się. — Gdy zaś Magiſtrat tuteyszy dla ich pomieszkania, mieysca, albo w cale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znaydowania się, im tu będącego adwokata P. Ekielskiego z ich niebespieczeńſtwem i kosztem za zaſtępcę poſtanowił, z którym zaczęta sprawa podług uſtawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto ninieyszemi w tym zamiarze napominaią ſię, ażeby w dniu 19 Mieſiąca Grudnia roku 1805 albo sami ſtanęli, albo zaſtępcy uſtanowionemu, ieżeliby iakowe mieli prawne dowody wcześnie przesłali, albo nakoniec innego którego kolwiek pełnomocnika obrali i tuteyszemu sądowi oznaymili, zgoła ſtosownie do przepisow tych przyłożyli prawnych środkow, któreby ku swey obronie za naypotrzebnieysze upatrywali, ile że przeciwne z swego spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samym przypisac będą powinni. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow Prawa.

Goldmayer.
Łodziński.
Kozłowski.

Z Rady Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa.
Dnia 20. *Września* 1805.
Gros.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym wiadomo czynią: że Antoni Stawiski dnia 5 Marca r. b. bezżenny w Krakowie umarł, i teſtamentem dnia 1 Marca r. b. sporządzonym Elżbitę z Porzmannow Radwańską dziedziczką wyraził, tudzież że naybliższym krewnym swoim, ieżeli ſię w przeciągu lat 3 zgłoszą, summę 1500 zł. pol. legował. — Gdy zaś krewni ci z imienia nie są wyrażeni, i sądom tuteyszym nie ieſt wiadomo czyli i gdzie ſię znayduią, Edyktem przeto niniejszym wzywaią ſię, ażeby ſię w terminie przez Teſtatora oznaczonym do legatu wspomnionego zgłosili.

W Krakowie dnia 27 Sierpnia 1805.

Jakób Kulczycki.
Jozef de Cronenfels S. P. R. K.
Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
Scherauz.

C. K. Sądy Prowincyonalne Lubelskie w Króleſtwie Gallicyi zachodniey sukceſſorom Magdaleny z Leszczyńskich Działyńskiey, tudzież Kazimierzowi Raczynskiemu, niemniey sukceſſorom Wiktoryi z Leszczyńskich Potockiey to ieſt: Sewerynowi i Janowi Braciom Hrabiom Potockim, tudzież Wincentemu Potockiemu, i sukceſſorom Teofili z Leszczyńskich Wiszniewieckiey czyli od tych nabywcy prawa, Felixowi Rychlińskiemu niniejszym ogłoszeniem czynią wiadomo, to ieſt: że do tych Sądow Anna z Mycielskich 1go małżeńſtwa Potocka, powtornego teraz Jozefa Cieleckiego małżonka, tudzież Ignacy, Edward, Jozef, Julenta Bonawentury Gaiewskiego małżonka, Walentyna i Katarzyna Mycielskie w aſſyſtencyi Jana Mycielskiego Oyca i naturalnego opiekona, względem powrocenia terminu do pierwszego ſtanu dla założenia appelacyi, i wprowadzenia skargi nieważności dekretu ziazdowego Warszawskiego na fundamencie dekretow Trybynalskich Lubelskich w przedmiocie spadkowym po niegdy Stefanie Hrabi Leszczyńskim dnia 4 Marca 1792 wypadłego, dnia 18 Kwietnia 1805, żałobę podali, i o pomoc sądową dopraszali ſię. — Ponieważ zaś sądy dla niewiadomego ich

pomieszkania, onym tuteyszego sądowego adwokata P. Fiedorowicza za kuratora z ich nie bespieczeństwem i kosztem ustanowiły, z którem także spor rozpoczęty i podług przepisaney na Galicyą Zachodnią sądowey ustawy ukończony będzie: oni przeto ninieyszem ogłoszeniem upominaią się, ażeby w przeciągu 90 dni do excypowania stawili się, i wyznaczonemu sobie Patronowi dokumenta i prawa swoiego dowody oddali, lub innego adwokata za patrona sobie, obrali, tego sądom wymienili i podług prawa tych środkow używali, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze bydź osądzą, inaczey bowiem szkodę z zaniedbania swey sprawy wyniknać mogącą, samiby sobie przypisac byli winni.

Dan w Lublinie dnia 21 Sierpnia 1805.

Z Rady C. K. Sądow szlach. Lubelskich Gallicyi Zachodniey.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Królestwie Galicyi zachodniey P. Franciszkowi Kunickiemu ninieyszym ogłoszeniem wiadomo czynią, to iest: że P. Xawery Xiążę Sapieha przeciw niemu względem powrócenia serwisu srebrnego w naturze, lub w przypadku nie znayduiącego się o zapłacenie summy 14,599 zł. pol. 27 gr. z prowizyami dnia 12 Czerwca 1804 żałobę podał i o pomoc sądową dopraszał się. — Gdy zaś te Sądy dla niewiadomego iego pomieszkania, onemu tuteyszego sądowego adwokata Jozefa Fiedorowicza za kuratora z iego niebezpieczeństwem i kosztem ustanowiły, z którem także spor ten rozpoczęty i stosownie do przepisaney na Galicyą Zachodnią ustawy sądzony i uskuteczniony będzie, on przeto ninieyszym ogłoszeniem upomina się, ażeby w przeciągu 90 dni do excepowania stawił się i ustanowionemu sobie patronowi dokumenta i prawa swego dowody oddał, lub innego adwokata za patrona sobie obrał, tego Sądom wymienił, i podług prawa tych środkow używał, które do obrony swey sprawy zaskuteczne bydź osądzi, inaczey bowiem szkody z zaniedbania swey sprawy wyniknąć mogące, samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie dnia 9. Lipca 1805.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Lubelskich.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Królestwie Galicyi Zachodniey sukcessorom niegdy Anny Xiężny Jabłonowskiey iako to: Franciszkowi Xięciu Sapiehy, Karolinie Sołtykowey, Amelii Jelskiey, Maryannie Puzyninie, Stanisławowi Sołtykowi i Karolinie Trylskiey niniéyszym ogłoszeniem czynią wiadomo, to iest: że do tych Sądow Jan Meysner, w sprawie przeciw sobie przez Maryannę Puzyninę względem zerwania kontraktu rezygnacyynego co do trzech dwudziestu części dóbr Kocka z przyległościami i do powrócenia do possessyi onych z kalkulacyą dnia 27 Stycznia do Nru 1208 podaney, żądanie zastępstwa w tey sprawie dnia 17 Czerwca r. b. do Nru. 10,102 podała i o pomoc sądową dopraszał się. — Gdy zaś te Sądy dla niewiadomego ich pomieszkania, onym tuteyszego sądowego adwokata Pana Fiedorowicza za kuratora z ich niebezpieczeństwem i kosztem ustanowiły, z którem także rozpoczęty spor ten stosownie do przepisaney na Galicyią Zachodnią ustawy sądzony i ukończony będzie, oni przeto niniieyszym ogłoszeniem upominaią się, ażeby w przeciągu 90 dni do dania podług §. 50 ustawy sądowey deklaracyi stawili się, i ustanowionemu sobie patronowi prawa swego dowody oddali, lub innego adwokata za patrona obrali, tego sądom wymienili, i podług prawa tych środkow używali, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą, inaczey bowiem szkody z zaniedbania swey sprawy wyniknąc mogące, samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 7 Sierpnia 1805.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich.

C. K. Prowincyonalne Sądy Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey niniéyszym publicznym ogłoszeniem każdego uwiadomiaią, że dobra Krzyczew w Cyrkule Bialskim leżace, Jana Potockiego dziedziczne, dnia 11 Grudnia 1804 na instancyą Jozefa i Ludwiki małżonkow Buchowieckich drogą exekucyi w summie 151,705 zł. pol. 20 gr. podług dzieła detaxacyi (którego wprzody w Registraturze, lub przy samym akcie licytacyi zobaczyć można) oszacowane, na rzecz PPstwa Jozefa i Ludwiki małżonkow Buchowieckich drogą exekucyi dla zaspokoienia summy 14,540 zł. pol. w złocie z prowizyami od d. 17 Czerwca 1789 roku do 24 Czerwca 1790 po 5 od 100, odtąt zaś do 1 Stycznia 1798 po 7 od 100 i dalej znowu aż do istotney zapłaty po 5 od 100 rachować maiących się, także z expensą exekucyi w kwocie 3

zł. ryń. 33 kr. sprawę wygrywaiącym przyznaną d. 7 Listopada r. b. o godzinie 9 z rana w tuteyszych C. K. Sądach Szlacheckich na publiczną licytacyą wystawione będą pod kondycyą: ażeby naywięcey daiący przed aktem licytacyi zakład w dziesiątey części ceny szacunkowey, a to w zwyczayney monecie złożył, a w 14 dniach od aktu licytacyi rachować maiących się, pretensye sprawę wygrywaiacych dla uczynienia im satysfakcyi, w przysądzoney monecie do depozytu sądowego złożył, reszta zaś ceny na dobrach Krzyczew, aż do trzech miesięcznego wypowiedzenia nastąpić maiącego została. — Z resztą do dzieła tey licytacyi wszyscy na dobrach Krzyczew hypotekowani wierzyciele, nieoczekuiąc osobnego wezwania, przywołuią się z tem dodatkiem, iż ci, którzy praw swoich na wyznaczonym do licytacyi terminie insynuować nie będą, ani przeciwko kupuiącemu lub przyymuiącemu te dobra, ani do samych dóbr prawa iakiego mieć nie będą, lecz satysfakcyą swoią z ceny przedłużney lub z innego dłużnika funduszu poszukiwać przymuszeni zostaną.

Z Rady Ces. Król. Sądow Szlach. Lubel. Gall. Zachodniey w Lublinie d. 6. Sierpnia 1805.

Z Strony Magistratu C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi do publiczney podaie się wiadomości, iż na dniu 20 t. m. o godzinie 9 z rana, na nowym Ratuszu, Krakowskie skarbowe czopowe, mieyska propinacya i rogatkowe myto, razem lub z osobna podług zgłoszenia się Licytantow, na rok ieden, to iest od 1 Listopada 1805 aż do ostatniego Października 1806 przez publiczną Licytacyą w arędę puszczone będą.

Cena fiskalna skarbowego czopowego iest od wodki 36,696 Zł. r. ń.

	od Piwa	21,533	— —	33 kr.
	od Miodu	14,212	— —	24 —
	Razem	72,441	— —	57 —
Zaś mieyska propinacya	. . .	45,293	— —	— —
A rogatkowego myta .	. . .	22,500	— —	— —
	Razem	140,234	— —	57. —

Dziesiąta część fiskalney ceny powinna bydź iako Vadium przed Licytacyą złożona, do tey Licytacyi będą także i żydzi przypuszczonemi.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa

Dnia 11 Octobris 1805 roku.

Gollmayer.

Na dniu 25 Października powtornie C. K. dochody suchey taxy w Krakowie, w C. K. kancellaryi Cyrkularney rano o godzinie 10 publicznie licytowane będą. — Chęć arędować maiący na dniu i mieyscu znaydować się zechcą. W Krakowie d. 12 Października 1805.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż na żądanie Anny i Ludwika Fichauzerow małżonkow, dom drewniany ich własny pod Nrem 70 na Kleparzu stoiący, 514 ryń. urzędownie otaxowany, dnia 28 Listopada r. b. o godzinie 3ciey po południu tu w sądzie pod następuiącemi warunkami sprzedany będzie. 1) Ażeby każdy kupna chęć maiący 10tą część ceny szacunkowey w zakład przed licytacyą przed kommissyą złożył. i 2) Ażeby kupiciel resztę ceny zalicytowaney w 14 dniach do depozytu sądowego złożył, inaczey na iego koszt nowa licytacya ogłoszona będzie. — Wszyscy przeto kupna chęć maiący w rzeczonem mieyscu i dniu maią się znaydować. — Nakoniec wierzyciele prawo zastawu nań maiący napominaią się, ażeby nieczekaiąc osobnych przypozwań pretensye swoie do protokołu licytacyi tem pewniey podali, inaczey co do podziału ceny zalicytowaney tegoż domu żadnego na nich nie będzie wzglęgu.

Gollmayer.

Krzyżanowski.

Hirschberg.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.

Dnia 20 Września 1805.

Gros.